

ROZMOWA Z TADEUSZEM CHRZANEM, STAROSTĄ JAROSŁAWSKIM

Panie Starosto. Czy w roku 2017 można było zrobić więcej dla mieszkańców powiatu jarosławskiego?

W tej mierze potrzeb nigdy nie brakuje. Zawsze jestem otwarty na spotkania z ludźmi, którzy potrzebują pomocy ze strony powiatowego samorządu. Są dni, że drzwi mojego gabinetu nie zamykają się. Stąd wiem jak wiele pracy, jak wiele starań jeszcze przed nami.

Mijający rok był bardzo aktywny jeśli chodzi o wyzwania, których powiat jarosławski się podjął – Centrum Opieki Medycznej, drogi powiatowe, pozyskiwanie funduszy europejskich, edukacja na poziomie ponadpodstawowym. A to tylko część.

Przed trzema laty, kiedy rozpoczęliśmy tę kadencję, postawiłem przed sobą kilka celów. I teraz konsekwentnie je realizuję, krok po kroku. Na inwestycje w jarosławskim szpitalu trafiło już kilkadziesiąt milionów złotych. Wierzę, że odmieni to całkowicie wizerunek i standard pracy tej placówki. Drog powiatowych jest ponad 400 km i w pierwszej kolejności inwestujemy w te, które mają znaczenie ponadlokalne, istotne dla wszystkich mieszkańców powiatu, o czym warto pamiętać. Tylko w tym roku wydaliśmy na to 13 mln złotych. Bez nowoczesnego systemu edukacji i szkół które dają uczniom konkretne kompetencje i umiejętności na rynku pracy, młodzi ludzie są bez szans na znalezienie godnej i dobrze płatnej pracy. Do tych wszystkich wyzwań potrzeba wielu milionów złotych, a budżet powiatu, jako taki, jest raczej ubogi, stąd konieczność pozyskiwania pieniędzy z zewnątrz – z funduszy europejskich czy budżetu państwa. W tej chwili to około 80 mln złotych i wcale nie kończymy starań w tym kierunku. I tak tworzy się cały system z którym, jak na razie powiat jarosławski daje sobie radę.

Co więcej podejmujecie się wyzwań, które inni raczej zamykają pod dywan lub składają puste deklaracje.

Mowa zapewne o drugim moście w Jarosławiu. Od dwóch lat zabiegam o niego w ministerstwie infrastruktury i parlamencie, bo to zadanie przerasta możliwości samego samorządu. Dzięki kilkudziesięciu spotkaniom w tej sprawie i przychyłności posłów, którzy zaprosili mnie na listopadową komisję infrastruktury i skierowali dezyderat do premier Beaty Szydło, rok 2018 będzie w tej kwestii przełomowy. Trzeba tu też powiedzieć, że jako jeden z nielicznych samorządów odkupujemy od dawnych właścicieli niszczone zabytki z przeznaczeniem dla mieszkańców powiatu – tak jak pałac w Wysocku, gdzie mieści się dom pomocy społecznej czy budy-

Możemy zrobić więcej, dobra zmiana była potrzebna



Umiejętna współpraca przynosi wiele korzyści dla powiatu.

nek przy ul. Tarnowskiego w Jarosławiu, gdzie powstanie nowa siedziba Powiatowego Ogniska Baletowego. W takich kwestiach trzeba myśleć perspektywnie, a pieniądze nie są najważniejsze.

Powiat jarosławski jest w dużej mierze rolniczy. Czy samorząd powiatowy ma coś w tej kwestii do zrobienia?

W 2017 roku byliśmy partnerem dużego wydarzenia „Agrotargi Wschód”, dającego m.in. szansę na dobry handel z krajami wschodu, nie tylko Ukrainą. Zakończyły się sukcesem, a kolejna edycja jest planowana w przyszłym roku. Skończyliśmy zagospodarowanie poscaleniowe wokół autostrady A4, które całkowicie odmieniło możliwości produkcji rolnej. W rozmowach z GDDKiA byłem na tyle konsekwentny, że zamiast 900 euro za hektar, powiat dostał ponad 2 tys. euro. Wpłynęło to na jakość wykonanych prac. Podejmujemy się po raz kolejny scaleń za kilkadziesiąt milionów złotych. Organizowane są także cykliczne spotkania dotyczące nowych możliwości dla miejscowych rolników – produkcji rolnej, zwierzęcej czy sprzedaży wyrobów regionalnych. Jest tego całkiem sporo.

A jak wygląda sytuacja z polityką społeczną?

W tej mierze powiat jarosławski może się chwalić na całą Polskę. Mówię np. o Domu pod Lipami, nowym domu dziecka w Radymnie, wspaniałej inicjatywie „Naszej Fundacji” z Warszawy, ukończonym w tym roku, po kilku latach ciężkiej pracy. To także wspierane przez powiat „mieszkanie chronione” prowadzone przez Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelktualną. Wspomagaliśmy także takie akcje jak „Kocham, więc badam” czy „Kilometry Dobra”. Reprezentacja powiatu – w drużynie wspólnie z Leszkiem Kucharskim – grała

także w charytatywnym turnieju w tenisie stołowym na rzecz potrzebującego dziecka. To oczywiście tylko najbardziej znane inicjatywy. Mnóstwo pracy wykonuje codziennie Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie czy Wydział Edukacji i Spraw Społecznych Starostwa Powiatowego w Jarosławiu.

Nie można także nie zapisać o naszą lokalną „pamięć historyczną” i pielęgnowanie dziedzictwa i tradycji.

Zdecydowanie tak. W tym roku z naszymi partnerami podjąłem się działania, które na długo pozostanie w pamięci. Mówię oczywiście o spektaklu plenerowym „Gdy nas zabraknie, to kamienie mówić za nas będą” o pierwszych więźniach Auschwitz, którzy byli z Jarosławia. Wspaniała lekcja historii, wspaniała postawa młodości. Myślę, że nie tylko ja byłem głęboko wzruszony i poruszony tym widowiskiem. W tej sprawie wystąpiłem także w tym roku do Rady Miasta Jarosławia – z pozytywnym skutkiem – o zmianę nazwy placu z „Ofiar Oświęcimia” na „Ofiar KL Auschwitz”, bo historii nie można zakłamywać. Nasza pamięć to także żołnierze niezłomni, powstańcy – listopadowi, styczniowi czy warszawscy, to obchody świąt

państwowych i rocznic ważnych dla Polski i Ziemi Jarosławskiej, to „Wypominki patriotyczne”, które zorganizowałem wspólnie z parafią pw. NMP Królowej Polski i NSZZ Solidarność. Są też piękne inicjatywy takie jak „Marsz światła”, „Droga Krzyżowa” czy „Orszak Trzech Królów”, organizowane od wielu lat przez jarosławskiego archidiecezjalnego ks. Andrzeja Surowca we współpracy z jarosławskimi parafiami, do których powiat bardzo chętnie się włącza. Bez tych tradycyjnych korzeni nie zbudujemy stabilnej przyszłości.

O powiecie jarosławskim było głośno w tym roku. Chociażby w Teleexpressie, Polskiej Agencji Prasowej czy innych ogólnopolskich tytułach.

Stawiamy także na promocję i pozytywną rozpoznawalność. Dbamy o nasz dobry wizerunek m.in. poprzez filmy promocyjne takie jak „Wprowadzamy zmiany”, budowę marki „Smaki Ziemi Jarosławskiej”, współpracę z Podkarpacką Komisją Filmową, a przypomnę, że w okolicach Pruchnika w tym roku zdjęcia do swojego filmu kręcił Jan Jakub Kolski. To wspomniane kilkadziesiąt, czy nawet więcej informacji w mediach lokalnych, regionalnych, ogólnopolskich, ale zdarzały się także zagraniczne, mówiące pozytywnie o naszym powiecie i jego mieszkańcach. W kwietniu rozpoczęliśmy innowacyjny projekt inwentaryzacji turystyczno-krajoznawczej powiatu, której celem będzie stworzenie nowych produktów turystycznych, przyciągających do nas gości z całego regionu a może i nieco dalej. To także nowe wydawnictwa promocyjne czy organizowanie oraz wspieranie imprez i wydarzeń na terenie całego powiatu. Mam nadzieję, że przełoży się to na konkretne korzyści dla mieszkańców Ziemi Jarosławskiej.

Dziękujemy za rozmowę.



Uroczyste otwarcie „Domu pod Lipami”. Duma i ciężka praca.